

Warszawski

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

ROZKAZ DZIENNY

DO WOJSKA POLSKIEGO.

W Kwaterze Głównej Dnia 23 Październi: 1827.
W Warszawie. 4 Listopada

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Otrzymaia żądane Dymissje, dla interessów familijnych, w *Piechocie*: W Pułku Strzelców pieszych JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Nr 1, Podporucznik Władysław Wilkanowski.

W Jeździe. W Pułku 4tym Strzelców konnych, Podporucznik Jakób Domański.

Otrzymaia Urlopy. *W Korpusie Artylerji i Inżynierjów*: Adjunkt Sztabu tegoż Korpusu, Kapitan klasy 2ej Flasiński, na tygodni 6, do Galicji Austriackiej. W Baterji 2ej lekkiej konnej, Podporucznik Rupejko, na miesiąc 3, w Gubernię Wileńską. W Bataljonie Saperów, Podporucznik Łukański, przedłużenie Urlopu; na dni 15, do Krakowa.

W Piechocie. W Pułku 2m linjowym, Podporucznik Kmita, na dni 30, do Krakowa. W Pułku Strzelców pieszych JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Nr 1, Podporucznik Strzyński, na dni 25, w Gubernię Grodzieńską. W Pułku 3m Strzelców pieszych, Kapitan Suchodolski, na miesiąc 3, w Gubernię Wileńską, Mińską i Grodzieńską. W Pułku 4m linjowym, Podporucznik Grodziecki na miesiąc 2, do Krakowa i Galicji Austriackiej.

W Jeździe. Jego Królewiczowska Mość Jenerał Brygady Xiaże Adam de Wirtemberg, na dni 37, do Saxenji.

Wykreślony zostaje z Kontrol. *W Piechocie.* Z Pułku 6go linjowego, Kapitan Tomasz Makarski, zmarły w dniu 10/22 Paździer: r. b.

NACZELNY WÓDZ KONSTANTY W.X.R.
Zgodno z Oryginałem p. o. Szefa Sztabu Głównego Jenerał Brygady Siemiątkowski.

Rada Administracyjna Królestwa przez postanowienia w dniu 17 z. m. wydane, mianowała: W miejsce Antoniego Rembowskiiego Prezesa Trybunału Cywil: Woiewód: Kaliskiego, który na własne żądanie od urzędu tego uwolniony został, Felixa Dwernickiego Prezesa Trybunału Cywil: Woie: Augustowskiego w Suwałkach, a w tego miejsce Prezesem Trybunału Cywil: Woie: Augustows: w Suwałkach Józefa Chwaliboga Prokuratora Królew: przy Trybunale Cywil: Woiewód: Mazowieckiego. — Prokuratorem Królewskim przy Trybunale Cywilnym Woie: Mazowiec: Edwarda Hoffmana Podprokuratora przy Sądzie Appellacyjnym.

JW. Hrabia Jliński Senator Państwa Ross:, przybył do tej stolicy z Rzymu.

Stróskana Rodzina s.p. JP. Piotra Wejnera Nauczyciela w Konserwatorjum, w kwiecie wieku onegdaj zmarłego, zaprasza Przyjaciół aby dziś o godzinie 3, przy pochowaniu zwłok znajdować się raczyli.

Bracia Fragel (Fraz) platernicy przy uli-

cy Królewskiej w pałacu *Zubińskich*, robią teraz znane Lampy pałace się bez knota, według najnowszego wzoru otrzymanego z *Paryża*, przedają za taką cenę jak dotąd. Te Lampy są z tego powodu lepsze od dawnych, że można z nich zdejmować szkło, które dotąd było przyklepione, przezco z łatwością mogą być czyszczone, oraz dłużej się palą i jaśniejsze dają światło.

Dziś zimna stopni 3.

Artykuł nadestany.— W tegoczesnej Epoce w której wieloliczne straty różne opłakują rodziny, nieuszała tej smutnej kolei i Kiełczyńska Parafja; w dniu bowiem 14 z. m. nieubłagana parka pasmo życia W. Wincentego *Chazrzewskiego* przerwała. Wzorowy Mąż, czuły Ojciec, wierny Przyjaciel, uprzejmie gościny Sasiad, łagodny Pan; te były prawe znamiona szlachetnego Jego cechujące Duszę. Lecz naprożno podobno słabe pióro oddać zamierza część zmarłemu należną; cnoty bowiem Jego wyższe są nad wszelkie pochwały. W dniu 16 z. m. odbył się obrzęd pogrzebowy z tą okazałością, na jaką zmarły zasłużył, a tży obfite, które przyjaźń z szacunkiem wyciskała, towarzyszyła Mu do grobu. Wieś Parafjalna Kiełczyńska stała się szanownym składem drogich zwłok Jego. W. Stanisław *Moszyński* D. J., wczutych i wzniosłych wyrazach przemówił do serca każdego, wystawiając nienagrodzoną zgzonu Jego stratę. Zaś *WJX. Wojda* Proboszcz z Iwanisk zaszczytnie z nauki znany, i X. *Pogorzelski* z Rakowa, najświetniejszymi kolory życie zmarłego określili. A toli chociaż w pośród starannych troskliwej Matronki usiłowań z wyroku księgi przeznaczeń zawześnie bo w wiosnie prawie wieku zniknął z łona żyjących, w sercach współobywateli głębokiego żalu i uwielbienia nieśmiertelny pozyskał pomnik. — *J. Krzaczkowski* D. G.

Obw: Sandomierz:

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Dnia 23 z. m. iako drugiego dnia po świętnej instalacji Arcy-Biskupa *Frejburgskiego*, obywatele tegoż miasta dali wspaniałą ucztę, na której znajdowało się 140 osób; na czele ich Wielki Xiążę *Badeński*, Margrabiowie i inne znakomite osoby. Gdy Wielki Xże już zajął miejsce przy stole, podał mu Burmistrz miasta starożytny srebrny puchar, napełniwszy go 100 letniem winem krajowem, który przyjąwszy Wielki Xiążę, z uczuciem przemówił: »Oby się swobodnie działo moim wiernym Frejburczykom i na pamiątkę wczorajszej uroczystości« poczym rozkazał ażeby wszyscy obecni z kolei pili z tego pucharu. Gdy Burmistrz wznosił puchar i pił za zdrowie Wielkiego Xcia wołając: »Niech żyje nasz najtłaskawszy Wielki Xże!« wszyscy z zapałem nie tylko w sali, ale nawet zgromadzony lud powtarzał jego wyrazy i w tej chwili dał się słyszeć huk z armat. W. Xże wzruszony miłością swoich wiernych poddanych, powstał z swego miejsca, wziął wina kieliszek i udał się z nim do Burmistrza, którym uderzywszy o puchar szanownego starca, powtórzył ieszcze raz zdrowie mieszkańców *Frejburga*. — Donoszą z *Barcelona*, że z rozkazu Króla Hiszpań: wypłacono całemu wojsku w *Katalonji*, oraz i Oficerom buntowniczym, którzy się dobrowolnie poddali, żołd miesięczny. — Z rozkazu Hra: *Espana*, uwieszono wiele osób w mieście *Wich*. — Wpływ Hiszpańskiego Ministra *Kolomarde*, znacznie się zmniejsza. Utrzymują, że Król Hisz: d. 26 z. m. udał się do *Walencji*. — Sławny tragiczny Aktor Angielski *Mokreedy*, i Hiszpań: Poeta *Maratyn*, znajdują się teraz w *Paryżu*. — Donoszą z *Londonu*, że Królowna *Augusta*, która dotąd niebezpiecznie była chora z powodu nagłego zaziębie-

nia się, przychodzi do zdrowia. — W Piwnicy ratusza wolnego miasta *Bremy*, znajduje się 5 oksewtów wina reńskiego, złożonych w r. 1625, za które wówczas zapłacono 340 talarów. Policzywszy ileby przez ten czas tasuma mogła przynieść procentu aż do tego czasu, kosztowałaby szklanka tego wina 770 talarów. — Donoszą z *Hamburga*, że pewny Chirurg, który miał zwyczaj sam kupować mięso dla swego domu, przysłał swojej żonie dużą wątrobę, którą ta niebawmie sporządziła na obiad. Po obiedzie zapytanie się męża żony, gdzie podziła tę wątrobę? »Moje dziecko, (odpowie żona) zjedliśmy ją właśnie, prawdziwie była bardzo smaczna, gdzież ją kupiłeś?» Tam do katar, zawołał zdziwiony Chirurg, wszak to wątroba żołnierza, który umarł w szpitalu, dobyteń ją z jego wnętrzości i miałem zamiar ją obejrzyć wewnątrz, aby się przekonać dokładniej o chorobie zmarłego! — Wzwierzyńcu St: *Zames* pod Londynem, przedsięwzięto wielkie odmiany. Ciekawi próżniacy Londyńscy przeskakdzali robotnikom, którzy nakoniec użyli następującego sposobu aby się ich pozbyć. Ogodz: 12tej w południe przed obiadem kładą kilka desek na most, mający się naprawiać, tak, iż uginają się, gdy kto po nich idzie. O tym właśnie czasie zwykli owi próżniacy odwiedzać robotników, i już kilku miało tym sposobem zimną kąpiel. Od tego czasu robotnicy doznają spokojności. — *Gazety Londyńskie* zawierają następujący edykt Chiński: »*Wan*, Kommissarz Cesarski, przełożony nad cłem w porcie Kantonu, Lan-gehung domu Cesarskiego, Officer iazdy, Jenerał-Adjutant, który otrzy stopnie posuniony i 17 razy zaszczytnie wymieniony był i t. d. »Zdań się, że cudzoziemcy dawniej prawie 10 razy tylko na rok przybywali do Kantonu i Makao; wtedy można było ich dokładnie u-

ważać i przedsiębrać środki dla zapobieżenia przemycań; lecz teraz dowiaduję się, że cudzoziemcy żądają paszportów, aby między Kantonem tam i na powrocie zdzieli i to tak często, że ieden palcami u nóg, dotyka się pięty drugiego. Najprzód sprawa to urzędnikom publicznym niepotrzebne zatrudnienie; a potem nie podobna, aby nie dało powodu do przemycań. W przyszłości, ieżli ważna wiadomość wymaga, mogą żądać paszportów, lecz nie będzie im wolno przybywać i chodzić, iakby chcieli. Rozkazu tego nie należy za samą formalność uważać. Bójcie się tego.» — W *Galicji* w dobrach JW. Hr: *Alfreda Potockiego*, amianowicie we wsi *Wodnikach*, zakwitła teraz (w drugiej połowie Października) iabłoń, tak iak na wiosnę i ma kwiat pełen zapachu. — W *Genewie* bawi Grek *Jakobakis Rizos Nerulos*, były Minister Hospodarów Multan i Wołoszczyzny, autor dwóch Traiedji *Aspazja* i *Poliksena*. Ten wydał dzieło: *Cours de littérature grecque moderne*. — *Cuvier* dowiódł w rozprawie czytanej w Akademji francuskiej, że mylnie było dotąd zdanie, iakoby ryby głosu żadnego nie wydawały. Przytacza, że ryba *Pogonias* ma głos dożyć donośny, także *Silurus* ryba zjadliwa, poławiana w Dunaju. — W *Paryżu* robią sztuczny Szampan z ięzmiennia, żyta i ziemniaków. — Założono miasto w *Indjach wschodnich*, nazwiskiem *Amherst-town*, a zwłaszcza w największej puszczy, pomiędzy lasami, gdzie tylko bawoły, słonie i tygrysy przechadzały się. Już to miasto liczy 1200 rodzin.

RPZYJECHALI do WARSZAWY.

Bryndza Joa: Obyw: z Wroblina. — Szepietowski Każ: Oby: z Dąbrowki. — Głom Mecenaz z Kocka — Gieszkowski Paweł Oby: z Stawisk. — Grąbczewski Paweł i Anto: Oby: z Makolina. — Ledóchowski Józef Hr: z Klimontowa. — Lasocki Nepomucen Obyw: z Brochowa. — Przyborowski August Oby: z Kowala.

—Raczyński Leon Oby: zKobylanki.—Dąbrowski Józef Ob: z Starej Wsi.—Wierzbicki b. Pułkownik z Sulimowa.

DONIESIENIA.

Na Skutek polecenia JW. Prezesa Tryb: Cywil: Wtwa Mckiego w dniu 6 mca Listopada r. b. wydanego, ruchomości po niegdy Michale Dybińskim pozostałe iako to Suknie, Bielizna, Pościel, Meble, narzędzia Kowalskie, i inne tym podobne przedmioty, sposobem publicznej Licytacji tu w Warszawie przy ulicy Długiej w Domu Nr 545 dnia 15 Mca ir. b. o godzinie 3 popołudniu i w dni następne sprzedane zostaną. — Reient Powiatu Warszawskiego.

Marcin Ciechanowski.

W składzie Cykorji w Domu pod Nr 466 obok kościoła Słego Andrzeja przy ulicy Senatorskiej, gdzie co Piątek z rana świeżego Masta z Pas dostać można, są także Kartofelki Migdałowe garniec po zło: 1 do sprzedania.

Leokadja Johler, utrzymująca Magazyn Stroiów i różnych robot Damskich ma zaszczytawiadomić Publicz: iż przeprowadziła się z ulicy Freta na Krakowskie Przedmieście do domu dawniej Rezlera pod Nr 451 do Sklepu. Polecając się łaskawym względem i pamięci Szanownych Dam, obiecuje rychłe usługi.

Kto życzy stołować się prywatnie, raczy się udać pod Nr 543. przy ulicy Długiej pod Nr 40 Stancji Lit: B. w długim korytarzu, Obiad składający się z 4ch potraw, za cenę groszy 24.

Drugi Transport Kawioru Astrachańskiego nadzedł do Domu pod Nr 2240 przy ulicy Nalewki.

Piotr Mateczanów.

Niżej podpisany właściciel Ogrodu przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1391, zawiadamia niniejszym Szanownych Amatorów, iż zwyż wspomnianym Ogrodzie można dostać drzewek fruktowych w różnych i dobrych gatunkach za pomierną cenę.—*Leśniewski*

W Domu na Tłómacim przy ulicy Rymarskiej pod Nr 739 znajdują się do sprzedania Konie zaprzężne i wierzchowe młode różnej maści, zupełnie zdrowe i niezdzone za cenę umiarkowaną. Tamże a murgrabięgo Domu jest Bryczka porządna, pokryta, z wybiciem i całym porządkiem do drogi, do zbycia.

Józef Michalski Fabrykant rozmaitych przedmiotów z Końskich włosów, mieszkający w Warszawie przy ulicy Zielonej za Zdrojami Nro 2071, potrzebuje w znacznej ilości Końskich włosów z o-

gonów, byleby długich, najkrótszych 28 cali. Płacić będzie za funt złotych 3, lub do zgody.

G. H. Goekritz z Schneberga w Saxonji, poleca się Szanownej publiczności z rozmaitemi gatunkami koronek, iako też Angielskich bawełnianych tulów i jedwabnych Czepków; mieszka w Domu Petyskuśa Nr 473 obok Apteki.

Rodowity Francuz życzy sobie dawać Lekcje w domach prywatnych, języka Francuzkiego i Rachunków według metody łatwej i dokładnej; bliższą wiadomość powziąć można u Braci Fraze Złotników w Pałacu Łubińskich, przy ulicy Królewskiej, lub u Pana Gregoar Fabrykanta Bronzów przy ulicy Długiej w Domu Elerta.

Potrzebny jest na Prowincję do małych dzieci Guwerner, rodowity Francuz, lub Szwajcar, albo Niemiec. Może być i Polak, byleby przy potrzebnych naukach mówił doskonale po francuzku. Bliższą Wiadomość w tej mierze powziąć można przy ulicy Bielańskiej pod Nr 604 na pierwszym piętrze.

W Wiązowni pod Warszawą, znajdują się jeszcze niektóre mieszkania i Domy z Ogrodami, zdane dla Tkaczy wełnianych, llnianych, bawełnianych, oraz dla Podczoszników i innych Fabrykantów; którzy przytym małe zapomogi pieniężne stosownie do majątku, odpowiedzialności i wziętości rzemiosła swego, otrzymać mogą. O warunki udać się na miejsce do Zastępcy Wójta i w Warszawie do Pana Szanior przy ulicy Przejazd pod Nr 646.

Dworek z Ogrodem fruktowym do sprzedania z wolnej ręki, w Cyrkule 5tym blisko Grzybowa przy ulicy Słiskiej pod Nr 1464.

*Je*st do sprzedania z wolnej ręki Dom murowany wraz z Ogrodem, przy ulicy Nowolipie pod Nr 2412 i 13.

*Je*st Potrzebny iest na Wieś o kilkamil od Warszawy Strzelec dobrze obeznany z służbą pokojową, umiejący pisać, czytać i zaopatrzony w świadectwa kilku letniej i nieskazitelnej konduity, a mianowicie wierności i trzeźwości.—Potrzebny iest także Podlesny, zaopatrzony również dobrmi świadectwami, umiejący pisać i rachować, tak aby rachunki leśne mógł utrzymywać; ma być przytym dobrym Myśliwym. Dalsza wiadomość przy ulicy Bugaj Nr 2592 na 2m piętrze po prawej stronie.

Wczoraj wyciągnięto Nra 22. 3. 13. 21. 10.
TEATR. Jutro Opera Szarlatan.